PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Nr. 349 (3909) | Warszawa, CZWARTEK 28 Listopada 1929 r. | Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DOBRODZIEJSTWO WYSOKICH PŁAC

Po kilku latach wspaniałego rozwoju gospodarczego, po okresie znacznego dobrobytu, wysokich płac i wzmożonej konsumcji najszerszych mas, Ameryka wchodzi w okres silnej depresji, w okres, noszący wszelkie cechy przesilenia gospodarczego. Krachy giełdowe były pierwszym zwiastunem tego przesilenia; spadek konsumcji, bezrobocie, skurczenie się produkcji są dalszym etapem kryzysu,, który przybrać musi groźne rozmiary, jeżeli na czas nie będą przedsięwzięte środki zapobiegawcze.

Pierwsze kroki zaradcze przemysł amerykański już poczynił. Na naradzie przedstawicieli przemysłu u prez. Hoovera postanowiono *NIE ZMNIEJSZAĆ PŁAC*, mimo zmniejszenia dochodowości przedsiębiorstw.

Zdrowy rozsądek gospodarczy Amerykanów zdaje sobie sprawę z tego, że *obniżenie zarobków*, a zatem zmniejszenie siły nabywczej wielu milionów ludzi pracy, *pogłębiłoby przesilenie*. Obniżenie płac nie powinno nigdy być odpowiedzią na depresję gospodarczą. Koszty depresji *poniosą przedsiębiorcy*, którzy zdają sobie sprawę z tego, że przejściowe straty opłacą się wielokrotnie, jeżeli dzięki utrzymaniu siły nabywczej ludności na należytym poziomie, przebieg przesilenia będzie łagodniejszy i przesilenie samo nie zatoczy zbyt szerokich kręgów.

Amerykańscy przemysłowcy zrozumieli, że warunkiem koniecznym rozwoju gospodarczego jest *dobrobyt mas pracujących* miast i wsi.

W interesie samego przemysłu, w interesie państwa, ściągającego podatki z dochodów ludności, utrzymanie tego dobrobytu jest nakazem najważniejszym. Dlatego prez. Hoover, wiedziony zdrowym instynktem męża stanu i ekonomisty, nalega na przemysłowców amerykańskich, aby *wysokiemi płacami* ułatwili przetrwanie kryzysu.

Znamienne te wiadomości przychodzą w chwili, kiedy w Polsce tysiące pracowników państwowych domagają się poprawy swego bytu. Państwo Polskie zatrudnia stosunkowo znacznie więcej ludzi, aniżeli St. Zjednoczone, czy inne wielkie kraje. W Polsce państwo jest największym przedsiębiorcą, i płace pracowników państwowych całkiem wyjątkową rolę odgrywają w ogólnym bilansie spożycia. Tymczasem pracownik państwowy, z wyjątkiem cieniutkiej warstwy wyższych urzędników, jest konsumentem bardzo słabym. Większość funkcjonarjuszy państwowych ledwo wyżywić się może z mizernych płac; o jakiejkolwiek racjonalnej polityce kosumcyjnej u nas mowy być nie może, dopóki nie będzie uregulowana sprawa płac przez państwo-przedsiębiorcę i państwo-pracodawcę, z którego bierze zły przykład gospodarka prywatna.

W ramach trzymiljardowych przeciętnego budżetu zupełnie możliwe jest przesunięcie wydatków w kierunku zwiększenia płac pracowniczych, a już nadwyżki budżetowe ponad normę przez parlament uchwaloną powinny bezwględnie mieć to przeznaczenie. Mówił niedawno jeden z ministrów, że nadwyżki z lat ubiegłych nie mogły leżeć bezużytecznie, że trzeba je było wydać. Słusznie! Ale trzeba je było wydać racjonalnie, trzeba je było inwestować.

W świetle doświadczeń wielkich i zdrowszych od naszego organizmów gospodarczych, najlepszą inwestycją byłoby zwiększenie sił nabywczych ludności państwa, lepsze wynagrodzenie przedewszystkiem pracowników państwowych, wzmocnienie gospodarcze jednostek konsumcyjnych, któreby dobroczynny miały wpływ na sytuację gospodarczą państwa.

Przed zagadnieniem wysokich płac, a przynajmniej płac wystarczających, nie ucieknie żaden Rząd polski; w dzisiejszych warunkach rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych ucieczka od tego zagadnienia możliwa jest tylko do... Rosji Sowieckiej.

J. S.

Warszawska Organizacja P. P. S.

u r z ą d z a

w niedzielę dn. 1 grudnia r. b. o godz. 10-30 rano

ZGROMADZENIA ROBOTNICZE

w następujących punktach Warszawy.

1) Dla OCHOTY — Lokal Dzielnicy P.P.S. Przemyska 18 2) dla PRAGI, Grochowa i Nowego - Brudna — Kino „HEL" Zamoyskiego 20 3) dla ŚRÓDMIEŚCIA, Mokotowa, Powiśla, Czerniakowa i Pocztowej — Sala Zw. Użyt. Publicznej WARECKA 7, 4) dla STARÓWKI Sala Zw. Spożywców DŁUGA 19 5) dla MARYMONTU — w lokalu Dzielnicy P.P.S. MICKIEWICZA 1. 6) dla WOLI, Jerozolimy Wydziału Kobiecego i Powązek — LESZNO 53 Sala Zw. Zaw. Metalowców

N A T E M A T:

„UWAGI NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWA O WYDATKACH BUDŻETOWYCH I POTRZEBA KONTROLI SEJMU"

Informacji udzielają Sekretarjaty O.K.R-u Warecka 7, Sekretarjaty Dzielnic P. P. S. i Związków Zawodowych

EGZEKUTYWA WARSZAWSKIEGO OKRĘG. KOMIT. ROBOTN. P.P.S.

W OBRONIE WOLNOŚCI SŁOWA

Wtorkowe zgromadzenie publiczne, odbyte w Warszawie pod znakiem

OBRONY WOLNOŚCI SŁOWA,

skupiło olbrzymie tłumy i skupiło zarazem ludzi o najrozmaitszych i nawet jaskrawo sprzecznych poglądach społeczno - politycznych. Obok socjalistów znaleźli się narodowi demokraci, obok fanatycznych wolnomyślicieli równie fanatyczni klerykali... Chodziło bowiem o rzecz, która dotyczy wszystkich: bez

WOLNOŚCI SŁOWA

nie może być „normalnych" stosunków w społeczeństwie, nie może być „normalnego" rozwoju ani „normalnego" życia, ani „normalnej" walki interesów klasowych, dążeń ideowych czy kierunkowych.

Stan rzeczy, przy którym młody chłopak, postawiony z woli systemu rządzenia na odpowiedzialnym posterunku, „konfiskuje" sobie według swego uznania, według stopnia swego wykształcenia, według własnego, nieraz całkiem niewyrobionego „wyczucia" — to, co pisze Bolesław LIMANOWSKI, to, co piszą ludzie rozmaitych obozów, mający poza sobą lata pracy publicznej w najcięższych warunkach, — ten stan rzeczy jest dla kraju NIE DO WYTRZYMANIA. Polska nie chce widzieć w dwunastym roku Niepodległości „białych płacht" w polskich dziennikach, Polska nie chce mieć nic wspólnego z drobnemi szykanami drobnych urzędników „cenzury", z całą tą „tragifarsą", godną pióra najlepszych satyryków świata.

To właśnie stwierdziło wtorkowe zgromadzenie publiczne. Nie wiemy, czy jego głos „będzie usłyszany" u „góry"; stanowi on wszakże jeszcze jeden dowód na potwierdzenie naszego przeświadczenia, że

W KRAJU ROŚNIE GNIEW,

że niezadowolenie powszechne łączy ze sobą wszystkich, że niema dla Rzeczypospolitej innego wyjścia, niż przywrócenie pełnej mocy

KONSTYTUCJI I PRAWU.

ZAOGNIONA SYTUACJA W AUSTRJI

Wiedeń, 27 listopada (PAT). Dzienniki dzisiejsze donoszą, że wczorajsza nocna konferencja kanclerza Schobera z socjal-demokr. pos. Dannebergiem doprowadziła do zbliżenia stanowisk w sprawie rozporządzeń doraźnych, których prawo wydawania ma być przyznane prezydentowi Republiki. Nie udało się natomiast wyrównać różnicy poglądów w sprawie plebiscytu. Socjaldemokraci domagają się mianowicie, aby na żądanie jednej trzeciej posłów musiał być przeprowadzony plebiscyt w sprawie poszczególnych przedłożeń ustawowych. Stronnictwa większości sprzeciwiają się temu żądaniu. Trudności nastręcza także sprawa szkolnictwa i sprawa stanowiska prawnego Wiednia. Reforma ordynacji wyborczej została narazie odłożona.

Dziś rano kanclerz Schober konferował o godz. 11-ej z przedstawicielami stronnictw większości.

MOŻLIWOŚĆ REZYGNACJI KANCLERZA

Wiedeń, 27 listopada. (PAT.). Według „Wiener Neueste Nachrichten" kanclerz Schober miał w ciągu wczorajszych rokowań zagrozić dymisją na wypadek nieprzyjęcia projektu kompromisowego.

PRZED UTWORZENIEM NOWEGO RZĄDU W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 27 listopada. (AW.). — Wbrew wszelkim przewidywaniom dotychczasowemu premjerowi Udržalowi udało się stworzyć potrzebną większość do stworzenia nowego gabinetu z udziałem socjal - demokratów, z wyłączeniem zaś czeskich chrześcijańskich socjalistów i słowackiej partji ludowej. Projekt utworzenia nowego gabinetu, przedłożony wczoraj przez Udržala na zebraniu czeskich agrarjuszów, został w całości przyjęty. Większość rządowa, którą udało się Udržalowi stworzyć po 4 tygodniach rokowań, stanowić będą: czescy i niemieccy agrarjusze, czescy klerykali, czescy narodowi demokraci, czeska partja przemysłowa, oraz czescy socjal-demokraci i narodowi socjaliści, a także niemieccy socjal - demokraci.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ SESJA RADY LIGI

Berlin, 27 listopada. (PAT.). Półurzędowo donoszą, że rząd niemiecki przesłał na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów odpowiedź, w której zasadniczo nie sprzeciwił się propozycji rządu włoskiego w sprawie zwołania sesji Rady już na dz. 11 stycznia, pod warunkiem jednak, że również inne mocarstwa zgodzą się na ten termin. Rząd niemiecki zaznaczył jednocześnie, że termin 11 stycznia uważa za niepraktyczny ze względu na możliwość kolizji z konferencją haską.

SPRAWY POLSKO-NIEMIECKIE W PARLAMENCIE RZESZY

Berlin, 27 listopada. (PAT.). O dzisiejszych naradach komisji spraw zagranicznych Reichstagu w sprawie umowy wyrównawczej z Polską donosi komunikat Biura Wolffa, iż w dalszym toku dyskusji nad referatem min. Curtiusa zabierali głos przedstawiciel niemieckie partji ludowej Dauch i poseł socjalistyczny Sender. Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher wygłosił referat sprawozdawcy o przebiegu i wynikach rokowań polsko - niemieckich. Omówieniu zagadnień finansowych, wypływających z rokowań polsko - niemieckich, poświęcone było przemówienie ministra finansów dr. Hilferdinga i dyrektora ministerjalnego dr. Dorna. Komisja bez powzięcia uchwał odroczyla swe obrady do czwartku.

Berlin, 27 listopada. (PAT.). „National Liberale Korrespondenz" donosi, iż frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej zgłosiła do rządu kanclerza Müllera trzy postulaty, dotyczące rokowań handlowych polsko-niemieckich. Niemiecka partja ludowa żąda: 1) nawiązania natychmiastowego kontaktu z organizacjami rolniczemi celem powołania nowych rzeczoznawców rolniczych do rokowań z Polską, 2) gwarancji, iż po zawarciu traktatu handlowego z Polską zniesione będą polskie premje wywozowe oraz inne przywileje eksportowe, 3) odebrania zarządu i administracji kontroli weterynaryjnej w ruchu granicznym Ministerjum Spraw Wewnętrznych i powierzenie tych funkcji Ministerjum Wyżywienia Rzeszy.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 29 listopada, o godz. 11 r. punktualnie w lokalu własnym w gmachu Sejmu.

Prezydjum

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

Berlin, 27 listopada. (PAT.). „Boersen Zeitung" w depeszy z Warszawy podaje wersję, według której dobrze poinformowane warszawskie koła polityczne liczyć się mają z zakończeniem polsko-niemieckich rokowań o zawarcie prowizorjum handlowego w ciągu 2 tygodni, o ile uda się utrzymać obecne tempo negocjacji.

MOŻLIWOŚĆ ODROCZENIA KONFERENCJI HASKIEJ

Paryż, 27 listopada. (AW.). Wskutek przesilenia rządowego w Belgji powstały niespodziewanie trudności co do przygotowania i terminu konferencji haskiej. Jak wiadomo, premjer Jaspar pełnił obowiązki przewodniczącego w konferencji. Przesilenie gabinetowe w Belgji komplikuje sprawę przewodniczenia Jaspara, który wogóle może być pozbawiony prawa reprezentowania Belgji na konferencji. Wobec tego przypuszczają ogólnie, że konferencja haska może być odroczona.

MOŻLIWOŚĆ PRZESILENIA RZĄDOWEGO NA ŁOTWIE

Ryga, 27 listopada (PAT). W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie bloku koalicyjnego, które wyjaśni sytuację gabinetu. W kołach sejmowych krążą pogłoski, że socjal - demokraci zamierzają wnieść na posiedzeniu piątkowem sejmu interpelację, dotyczącą działalności ministra spraw wojskowych Ozola. W związku z tą interpelacją, która prawdopodobnie znajdzie poparcie większości sejmu, należy oczekiwać ustąpienia Ozola. Spodziewać się więc należy, iż w piątek zdecyduje się kwestja bądź ustąpienia gabinetu, bądź też jego reorganizacji.

POMNIK CLEMENCEAU

Paryż, 27 listopada. (PAT.). Do Rady Miejskiej Paryża wpłynął wniosek postawienia Clemenceau pomnika na placu Ratuszowym.

TAJEMNICZY ZBRODNIARZ Z DUSSELDORFU

W ZAGŁĘBIU SAARY

Saarbrücken, 27 listopada. (AW.). Od kilku dni po mieście krążą uporczywe pogłoski, twierdzące, że zagadkowy zbrodniarz z Düsseldorfu przybył do Saarbrücken. W środę przed południem tutejsza dyrekcja policji otrzymała list pisany na maszynie, w którym düsseldorfski zbrodniarz donosi, iż obrał sobie za nowy teren działania Zagłębie Saary. Grozi on policji, iż w razie, gdy go będą szukać, zgotuje urzędnikom policji taki los, jak swym dotychczasowym ofiarom. Policja przypuszcza, iż ma tu do czynienia ze zręczną mistyfikacją, aczkolwiek są okoliczności, które przemawiają za autentycznością tego pisma. W Neukirchen przed kilku dniami zaginął pewien rzemieślnik.

WYDANIE POSŁÓW W SEJMIE PRUSKIM

Berlin, 27 listopada. (PAT.). — Sejm pruski przeprowadził dziś dyskusję i głosowanie nad wnioskami komisji regulaminowej o wydanie sądom szeregu posłów komunistycznych i hitlerowców. Wnioski o wydanie posłów komunistycznych z powodu ich wykroczeń przeciwko zakazowi demonstracji w dniu 1-go maja odrzucono 87 głosami komunistów, socjalistów i hitlerowców przeciwko głosom niemiecko - narodowych, partji ludowej, centrum i demokratów. Natomiast wnioski o wydanie posłów hitlerowców przyjęto głosami koalicji rządowej. Niemiecko - narodowi opuścili sale demonstracyjnie.

TAJEMNICZY „MIARODAJNY" INFORMATOR

Wczorajszy **„Express Poranny"** przyniósł wiadomość o pociągnięciu do śledztwa w sprawie rzekomych nadużyć w Powiatowej Kasie Chorych tow. posła **Adama Pragiera,** jednego z wybitnych polityków P P. S., szczególnie znienawidzonego przez „sanację".

Ukazujący się wieczorem **„Kurjer Czerwony"** z tegoż dnia przyniósł lojalne zaprzeczenie tej wiadomości.

Znamienne jest jednak, że **„Kurjer Czerwony"** dodaje od siebie, że wiadomość tę „podsunięto" „Expressowi" w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru, a uczyniono to „ze źródła miarodajnego".

„Źródłem miarodajnem" przyjęto w prasie nazywać sfery rządowe. Trudno nam jednak uwierzyć — pomimo wielu naszych zastrzeżeń dla ludzi obecnie rządzących, — aby wśród nich znalazł się ktoś, ktoby się ważył na podobne... nie chcemy nazwać rzeczy po imieniu.

Dlatego w imię oczyszczenia zgniłej atmosfery, w której społeczeństwo polskie już kompletnie się dusi, prosimy redakcję **„Kurjera Czerwonego"** czy **„Expressu Porannego"** o ujawnienie swego „miarodajnego" źródła informacyjnego.

NA MARGINESIE „OŚWIADCZENIA" DR. BOBROWSKIEGO

Uważamy za potrzebne stwierdzić parę faktów, dotyczących ostatnich kilku tygodni pobytu dr. Emila **Bobrowskiego** w naszej Partji.

W okresie „rozbijania" samorządu Kas Chorych dr. **Bobrowski** zawarł osobliwy **„kompromis"** z obozem „sanacyjnym" na Zjeździe Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie; na mocy tego „kompromisu" został prezesem Zarządu Związku.

W d. 30 października Sekretarjat Generalny Partji wystosował do dr. **Bobrowskiego** pismo następujące:

„Niniejszym zawiadamiamy Was, iż Centralny Komitet Wykonawczy na swojem posiedzeniu w dniu 25-ym b. m. uchwalił zwrócić się do Was o bliższe wyjaśnienia, dotyczące Waszego postępowania w związku z przebiegiem obrad ostatniego zgromadzenia Okręgowego Związku Kas Chorych, oraz w związku z objęciem przez Was przewodnictwa w Zarządzie tegoż Związku.

Komunikując o powyższem, będziemy oczekiwać od Was rzeczowego wyjaśnienia, możliwie na piśmie i możliwie rychło.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS."

Na pismo to dr. **Bobrowski nie odpowiedział** W dn. 18 listopada Sekretarjat Generalny zwrócił się do niego z ponownym listem, **żądającym złożenia mandatu przewodniczącego Zarządu wraz z deklaracją, wyrażającą stanowisko Partji w stosunku do polityki ubezpieczeniowej obecnego systemu rządzenia.**

„Odpowiedzią" na ten drugi list było wystąpienie dr. **Bobrowskiego** z Partji i ogłoszenie w prasie „sanacyjnej" znanego „oświadczenia".

KONFISKATA „Chłopskiej Prawdy"

Wczoraj policja znowu odwiedziła lokal drukarni „Robotnika" i skonfiskowała nowy numer „Chłopskiej Prawdy".

JAK „CZERWONIAK" ogłupia swych czytelników

We wczorajszym „Kurjerze Czerwonym" czytamy na I stronie:

„...naszem życiem parlamentarnem interesuje się naprawdę około 100 ludzi".

Odwracamy kartkę i oto, co znowu czytamy na str. 2:

„Kraj spragniony jest wieści ze stolicy. Zainteresowanie polityką znacznie wzrosło. Wiece cieszą się olbrzymią frekwencją".

I jak taki czytelnik nie ma do reszty zgłupieć?

W OBRONIE urzędników skarbowych

W jednem z pism popołudniowych zjawił się wczoraj artykuł, wymierzony przeciwko S. U. S., t. j. **Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych,** która to organizacja trzyma się jakoby na uboczu i nie solidaryzuje się z innymi urzędnikami i pracownikami państwowymi w ich akcji o poprawę bytu.

W rzeczywistości tak nie jest. Z pośród urzędników skarbowych, korzystają tylko z remuneracji i z wielkich funduszów urzędnicy na kierowniczych stanowiskach. Ogromna zaś masa urzędników i pracowników urzędów skarbowych ani o jotę nie ma się lepiej od innych urzędników państwowych.

Wiedzą o tem najlepiej kupcy i przemysłowcy, załatwiający sprawy w urzędach skarbowych, stale nagabywani o posady przez zatrudnionych w tych urzędach pracowników. Wiedzą o tem także władze skarbowe, iż odbywa się stała ucieczka co zdolniejszych urzędników na posady prywatne.

Przez zsolidaryzowanie się z ogólną akcją urzędników państwowych szerokie masy pracowników skarbowych położą kres plotkom o ich rzekomych przywilejach i ich zachowaniu się jako „ludzi sytych".

POCHÓD DROŻYZNY

Agencja B. I. P. donosi:

W wydziale administracyjnym (oddział aprowizacyjny) komisarjatu rządu m. Warszawy odbyła się w środę, 27-go b. m., konferencja z udziałem przedstawicieli cechu piekarzy, którzy **powołując się na zwyżkową tendencję** na rynku mącznym, **zażądali podwyżki ceny chleba.**

Komisarjat Rządu — dla zorjentowania się w sytuacji — uzyskał zwłokę w podwyżce ceny chleba do soboty, w którym to dniu odbędzie się druga konferencja w tej sprawie.

NARADY STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO

Dnia 26 listopada r. b. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego. Uczestniczyło w obradach 90 członków. Zagaił posiedzenie prezes Zarządu Głównego Stronnictwa poseł **Waleron.**

Wybrano stałe prezydjum Rady Naczelnej w następującym składzie: prezes — poseł **Waleron,** wiceprezesi — pos. **Pluta** i sen. **Szafranek,** sekretarze — posłowie **Domagała** i **Czapski.**

Referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes **Dąbski.** Wice-prezes klubu, **Wrona,** wygłosił referat organizacyjny. Nad referatami wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos wszyscy członkowie Rady. W przemówieniach brzmiała jedna nuta, że za wolność całego ludu pracującego i narodu polskiego, za prawo i praworządność w Polsce wszyscy chłopi gotowi są **nawet umrzeć i wszelki zamach czy z prawa czy z lewa na obowiązującą dotychczas Konstytucję i ustrój republikański, parlamentarny i demokratyczny Państwa odeprą z całą surowością i z bezwzględnemi konsekwencjami prawa w stosunku do zamachowców.**

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucje, zgłoszone przez prezesa **Dąbskiego,** których treść niżej podajemy.

W końcu wybrano Centralny Komitet Wykonawczy stronnictwa, w skład którego weszli posłowie: prezes **Dąbski, Dobroch, Czernicki, Fijałkowski, Mochniej, Opolski, Pawłowski, Wrona** i **Zalewski.**

REZOLUCJE.

1) Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego zebrana dnia 26 listopada 1929 r. stwierdza, że sprawą w obecnej chwili najważniejszą jest obrona republikańskiego i demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, zagwarantowanego obecną Konstytucją i obowiązującem prawem wyborczem, ponieważ tylko ustrój republikański i demokratyczny daje ludowi pracującemu możność zdobycia większości w ciałach ustawodawczych i dojścia do rządów.

Wszelkie dyktatury, satrapje, jedynowładztwo i rządy klik wojskowych i urzędniczych — to niewola i wyzysk mas pracujących bez względu na formy dyktatury i osoby dyktatorów.

2) Wobec nieustających pogróżek i wezwań ze strony obozu „sanacyjnego", a zwłaszcza magnackiego, o narzucenie gwałtem nowej Konstytucji drogą zamachu stanu, Rada Naczelna, stojąc na gruncie obecnego legalnego porządku i na straży praworządności, poleca wszystkim swym wojewódzkim, powiatowym i gminnym organizacjom **jaknajwiększe skupienie sił i pogotowie w celu odparcia tego zamachu** oraz ścisłą łączność ze wszystkiemi innemi organizacjami, które stoją na gruncie republikańskim i demokratycznym, a przeciwstawiają się wszelkim zamachom stanu.

3) Uważając **natychmiastowe połączenie trzech stronnictw ludowych; Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i Piasta** w jedno stronnictwo chłopskie i w jeden klub parlamentarny za fakt w obecnym momencie historycznej doniosłości nietylko dla przyszłości ruchu ludowego, ale także **dla przyszłości republikańskiej Polski,** Rada Naczelna, aprobuje wszystkie w tym kierunku kroki uczynione przez klub poselski.

4) O ile chodzi o stosunek do obecnego Rządu i całego systemu rządzenia, Rada Naczelna poleca Klubowi parlamentarnemu bezwarunkowo wykonanie przy najbliższej sposobności uchwały Kongresu Stronnictwa Chłopskiego z dnia 17 lipca b. r., który to Kongres polecił Klubowi **zgłoszenie dla obecnego Rządu votum nieufności.** Przy tej sposobności Rada Naczelna wyraża swą zupełną aprobatę i uznanie Klubowi parlamentarnemu za jego dotychczasową taktykę w stosunku do Rządu.

5) **Rada Naczelna uważa obecny nagły i demonstracyjny zapał „Jedynki" do zmiany Konstytucji za sztuczny manewr, zmierzający do odwrócenia uwagi społeczeństwa od ujawnionego marnotrawstwa setek miljonów złotych** pieniędzy podatkowych, co ujawniły Najwyższa Izba Kontroli, proces b. ministra Czechowicza i zamknięcia rachunkowe. Rząd doradzając Panu Prezydentowi odroczenie sesji sejmowej na dni 30, usunął się na jakiś czas od odpowiedzialności i skrócił okres kontroli nad swoją gospodarką, która w całym kraju wywołuje powszechne oburzenie.

6) Rada Naczelna uważa, że sprawą daleko pilniejszą i ważniejszą, aniżeli zmiana Konstytucji, jest obecnie ratowanie Polski z obecnego kryzysu gospodarczo - finansowego, który przez taniość artykułów rolniczych, srożącą się lichwę pieniężną, ucisk podatkowy, masowe pieniężne kary administracyjne brak rynków zbytu oraz opieki nad produkcją rolniczą zabija podstawową produkcję kraju, to jest rolnictwo i w ten sposób pcha Polskę do zupełnej ruiny gospodarczej.

PRZECIWKO METODZIE SZARGANIA CZCI UCZCIWYCH LUDZI

Przedstawiciele robotników piotrkowskich na zebraniu ogólnem wszystkich Związków Zawodowych, zwołanem przez Radę Związków Zawodowych w **Piotrkowie,** piętnują z najwyższem oburzeniem metodę szargania czci i honoru, zastosowaną przez „Głos Trybunalski" w stosunku do tow. **Bolesława Dratwy,** znanego z uczciwości i bezinteresownej pracy ideowej na gruncie Piotrkowa i powszechnie szanowanego zarówno przez swych przyjaciół politycznych, jak i uczciwych przeciwników. Robotnicy Piorkowa mają niezachwianą wiarę w nieposzlakowany i kryształowy charakter tow. **Bolesława Dratwy** i stwierdzają, że wyrządzono mu niezasłużoną krzywdę.

ZE ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

Rada Nadzorcza Z. S. S. R. P. odbyła plenarne posiedzenie w dniu 24-tym listopada 1929 r. w obecności 18-tu osób. Przewodniczył tow. poseł Kwapiński, sekretarzował tow. J. Rutkiewicz.

Rada Nadzorcza po gruntownem przedyskutowaniu sytuacji gospodarczej i organizacyjnej Związku uchwaliła:

Zwołać Nadzwyczajny Zjazd Pełnomocników Związku w dniu 12-ym stycznia 1930 r. z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego Zjazdu.
2. Wybór prezydjum Zjazdu.
3. Rezygnacja wszystkich członków Rady.
4. Sytuacja gospodarcza i organizacyjna Związku.
5. Wybór nowej Rady Nadzorczej.

Wobec powyższego pp. M. Rapacki i J. Jasiński cofnęli swą rezygnację. Rada Nadzorcza powołała Zarząd złożony z czterech osób w następującym składzie: Marjan Rapacki, tow. Jan Żerkowski, Józef Jasiński, tow. Juljan Bugajski.

Jednocześnie członkowie Rady Nadzorczej: wiceprezes inż. Wacław Wojewódzki oraz sekretarz Stanisław Godecki cofnęli swą poprzednią rezygnację z prezydjum Rady.

ODCZYT TOW. POSŁA K. CZAPIŃSKIEGO

Staraniem Wydziału Kult. - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S., odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m., o godz. 7 wiecz., w sali Zw. Rob. Przem. Metalowego, Leszno 53, odczyt tow. posła K. Czapińskiego na temat:

„WESOŁE BUDŻETY".

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i zaproszonych gości

CHOROBA Wicemarszałka Woźnickiego

Wicemarszałek sejmu poseł Woźnicki zapadł na grypę. Stan zdrowia posła Woźnickiego jest poważny.

HALINA M. DĄBROWOLSKA.

Jak tanio nabyć książki do czytania

Tydzień propagandy książki powinien zamiłowanego czytelnika skłonić do zastanowienia się, jak to zrobić, żeby każdy, nie dużo płacąc, mógł mieć książkę, nie tylko do przeczytania, ale także na własność.

Wielu ludzi w Warszawie ma radjo i znajdzie parę złotych na miesiąc, żeby go opłacić.

Dużo rodzin mogłoby jeszcze wydać trzy, do pięciu złotych na miesiąc

ażeby mieć książkę.

Myślę o małych bibljotekach po kamienicach, po kooperatywach, po biurach, sklepach i fabrykach.

Ludzie jednego fachu mają przeważnie zbliżone upodobania, łatwiej więc dobrać książki, któreby się podobały większości.

Niech więc się znajdzie jedna osoba, która podejmie się za wspólne pieniądze kupować książki do małej bibljoteczki fabrycznej, czy biurowej.

Teraz jest tydzień propagandy książki w życiu kobiety. Niech więc na kobiety spadnie ta praca, ten zaszczyt, że w najbliższym swoim ośrodku pobudzą ludzi do czytania, do myśli.

W kooperatywie mieszkaniowej, czy fabryce, czy biurze na ręce założyciela bibljoteki niech każdy członek co pierwszego składa po

2 zł. do 5 zł.

miesięcznie. Jeżeli należy dziesięć rodzin, co miesiąc fundusz bibljoteczny będzie się zasilać pięćdziesięciu złotemi, za to można kupić koło dziesięciu książek.

Te dziesięć książek krążą po kolei przez miesiąc pomiędzy wszystkiemi rodzinami, które należą do tej latającej czytelni. Po roku jest takich książek przeszło sto. Wówczas trzeba książki rozlosować między członkami bibljoteki i one stają się już własnością tych ludzi.

Sądzę, że księgarze powinni przyjść z pomocą tym małym, ruchomym bibljoteczkom. Udzielić rat na książki i rabatu drobnym zrzeszeniem pracowników.

Przyjaciele książki, kto z was nie może kupować paru książek na miesiąc, niech kupi choć jedną do bibljoteki, którą założy wśród znajomych.

Może właściciele fabryk, biur, przyczynią się do tej akcji i dadzą pieniądze na zapoczątkowanie czytelni.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze „Robotnika" w artykule p. t.: **„Odpowiedź dr. Emilowi Bobrowskiemu",** w jednym miejscu przestawione zostały wiersze.

Zniekształcony przez przestawienie wierszy ustęp powinien brzmieć:

„Przecie przez rok blisko z całym spokojem i pobłażliwością Partja tolerowała jego ciągłe konszachty z BBS., z **Moraczewskim,** z **Praussową;** przecież wiedziała, że z mieszkania jego — członka PPS. — szły druki i odezwy BBS-owskie do miast prowincjonalnych Małopolski; przecież na oczach wszystkich **Jaworowski** wskazywał na niego, jako na swego męża zaufania; przecież w czasie, kiedy probowano zadawać ruchowi robotniczemu cios za ciosem z rąk p. **Prystora** i jego Dyrektorów Urzędów Ubezpieczeń, — Partja milczała, gdy Bobrowski afiszował swą przyjaźń z p. Ministrem **Prystorem** i utrzymywał najserdeczniejsze stosunki z dygnitarzami Urzędów Ubezpieczeń do tego stopnia, że zarówno Dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, p. **Ochman,** jak i komisarz Kasy Chorych w Krakowie, p. **Kolkiewicz,** wskazywali na niego, jako i na swego także męża zaufania".

Z RADY MIEJSKIEJ

NIESPRAWIEDLIWY PODZIAŁ REFERATÓW

Przewodniczący komisji finansowo-budżetowej w Radzie Miejskiej, p. **Michalski,** przydzielił wszystkie ważniejsze referaty budżetowe przedstawicielom **N. D., Sanacji, Klubu żydowskiego i B. B. S.**

Natomiast Klub P. P. S. otrzymał tylko nic nie znaczące referaty, wobec czego zrzekł się ich zupełnie.

KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA NA ROK 1930

W przyszłym tygodniu ukaże się Kalendarzyk, wydany przez **Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R.**

„Kalendarzyk" taki wydaje Komitet Centralny już poraz czwarty. „Kalendarzyki" mają już swoją tradycję i są nieodstępnym towarzyszem szerokich warstw młodzieży robotniczej.

„Kalendarzyk" tegoroczny zawiera bogatą treść informacyjną, ciekawe ilustracje oraz dział poświęcony wskazówkom organizacyjnym.

Zamówienia na „Kalendarzyk" należy nadsyłać do **Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R., Warszawa, Warecka 7.**

PIOTR JAN DE BERANGER.

Miotła

Chce ocalić
Pan Bóg nas...
Zamiatania
Nadszedł czas...
Każde źdźbło,
Każdy pyłek,
Nowa miotła wymiecie...
Jeszcze jeden wysiłek —
Będzie czysto na świecie!

Pomagajcie, uczciwi ludziska,
Wymieść brud z rodzimego śmietniska!...
Niechaj każdy ojczyzny wybawca
Choć jednego wykurzy szubrawca!...

Chce ocalić
Pan Bóg nas...
Zamiatania
Nadszedł czas...
Każde źdźbło,
Każdy pyłek,
Nowa miotła zamiecie...
Jeszcze jeden wysiłek —
Będzie czysto na świecie!

Więc sprzedajnych aferzystów,
I grabiących nas jurystów,
I złodziei - dygnitarzy,
Tępogłowych dziennikarzy,
Całe to nasienie żmii —
Hej-że miotłą wraz po szyi!...

Chce ocalić
Pan Bóg nas...
i t. d.

A gdy wyrok już zapadł surowy,
Warto podmieść i w Izbie sądowej...
Choć Temida gniazdeczko tam splotła —
Nie zawadzi i tam nowa miotła!

Chce ocalić
Pan Bóg nas...
i t. d.

W urzędowych pomacać bibułkach,
W policyjnych pogrzebać cyrkułkach
Nadszedł czas, bo się zastał tam brud...
Nowa miotła i tam sprawi cud.

Chce ocalić
Pan Bóg nas...
i t. d.

A i w szkołach jest kurzu dowoli...
Obmieść trzeba pupilów Lojoli,
Ich kolegja i ich konfraternie...
Potem święcie — ich samych po pięcie...
Nowa miotła potrzebna niezmiernie!

Chce ocalić
Pan Bóg nas...
i t. d.

Więc nie szczędząc dewocji, obłudy,
Trzeba wymieść nasze swojskie brudy,
Nową miotłą stolicy wygodzić,
I prowincję z tą piosnką obchodzić:

Chce ocalić
Pan Bóg nas...
Zamiatania
Nadszedł czas...
Każde źdźbło
Każdy pyłek,
Nowa miotła
Wymiecie...
Jeszcze jeden wysiłek —
Będzie czysto na świecie!

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W TATRACH

Mnożące się w zastraszający sposób w ostatnich sezonach letnich nieszczęśliwe wypadki w Tatrach, kończące się często śmiercią turystów i turystek, wywołały pewną reakcję sfer turystycznych.

Znalazła ona wyraz na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku Pol. tow. turystycznych, na którem, po krótkiej dyskusji postanowiono zwrócić uwagę na tę sprawę Zarządowi głównemu Pol. tow. tatrzańskiego, jako organizacji opiekującej się turystyką górską w Polsce.

Wychodząc z założenia, że przyczyną nieszczęśliwych wypadków jest zbytnie brawurowanie i lekceważenie niebezpieczeństw, postanowiono zwrócić uwagę P. T. T. na potrzebę wpłynięcia na zmianę nastrojów, panujących pod tym względem wśród młodzieży. Stwierdzono z przykrością, że dla wielu z pośród młodzieży chodzenie na turnie Tatrzańskie, zaczęło być sportem, który uprawiany jest ze stoperem w ręku, co mści się szeregiem wypadków, które pociągnęły za sobą w ostatnich latach kilkanaście ofiar.

Sprawy te mają być omówione na posiedzeniu Polskiego Tow. turystycznego w Krakowie.

ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA POD DYKTATURĄ PARTYJNICTWA

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w okresie 1923—1925 stronnictwo „Piast" dążyło do opanowania administracji państwowej. W prezydjum Rady Ministrów, mąż zaufania Witosa, wiceminister *Studziński* pilnował, aby obsadzano wyższe stanowiska w administracji ludźmi „Piasta". Proklamowano wtedy zasadę zespolenia administracji. Miała ona zagwarantować wpływ wojewodów i starostów na całą administrację. Nad obsadzaniem swoimi ludźmi stanowisk wojewodów i starostów czuwał w tym okresie wiceminister *Olpiński*. Kolejni ministrowie Spraw Wewnętrznych, *Huebner, Sołtan, Ratajski* i *Raczkiewicz* nie chcieli, nie mogli, lub nie umieli opierać się swemu wiceministrowi.

Powoli i systematycznie plan „Piasta" realizował się. Miał on zapewnić współdziałanie administracji z „Piastem" podczas wyborów w roku 1927.

Między tymi, którzy zdawali sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, byli i tacy, którzy dziś należą do filarów obozu rządowego. Ci oburzali się na to „upartyjnianie" administracji, głosili konieczność tego, by administracja stała poza partjami, ponad partjami. *Dowodzili, że upartyjnianie administracji—to podrywanie zaufania do niej, a ponieważ ona reprezentuje państwo, więc i do państwa. Twierdzili, że upartyjnianie administracji — to antypaństwowa robota.*

Powoli świadomość grożącego niebezpieczeństwa przenikała w społeczeństwo *i wytworzył się ów nastrój r...liczny, który w dużym stopniu pomógł do zwycięstwa w maju 1926 r. tym, którzy dziś Polską rządzą.* Wierzono, że „nie będzie więcej nieprawości", których było „za dużo", a których *jednym z objawów było kształtowanie administracji państwa tak, by służyła polityce jednego ze stronnictw.*

Tak było w roku 1926. *A co się stało potem?* Rząd pomajowy przystąpił do pracy w imię „zwalczania nieprawości". I z początku zaczęto usuwać ludzi, których jedyną kwalifikacją do zajmowania stanowiska była ich dawna przynależność partyjna. Zbyt jednak szybko to się skończyło.

Jest w każdem społeczeństwie taka grupa ludzi, która potrafi robić interesy przy każdym układzie stosunków społecznych i politycznych. *Dla tych ludzi ten ma rację, kto jest silny; ci znaleźli się szybko w szeregach „bliskich Rządowi".* A Rząd potrzebował ludzi. Każdy, kto wypowiedział się za Rządem, był „swoim"; zapomniano zupełnie o zasadzie: „odpowiedni człowiek na odpowiedniem miejscu" i szybko zamieniono ją na hasło *„swój człowiek na każdem odpowiedzialnem stanowisku".* I oto rozpoczęło się staczanie w dół. A więc: *walka z partjami, bo to nie „swoi" ludzie;* już nie walka z partyjnictwem i demoralizacją, wynikającą z protekcjonizmu. *Rząd wstąpił na drogę, którą sam zwalczał i poszedł nią dużo dalej, niż to uczynili jego poprzednicy.*

Protekcjonizm świeci w tej chwili najwyższe tryumfy; przynależność do stronnictwa rządzącego jest jedyną kwalifikacją na piastowanie każdego urzędu.

Upartyjnienie administracji jest dziś faktem dokonanym. *Administracja jest teraz organem stronnictwa, rządzącego Polską.*

Administrować może dziś tylko człowiek, który zdecydował się wiernie i ślepo służyć temu stronnictwu, które rządzi. Jedni robią to z przekonania — tych jest mniej. O wiele więcej jest tych, którzy robią to ze strachu, przez oportunizm, dla karjery.

W tym smutnym obrazie nie zmienia nic fakt, że stronnictwo-partja, Polską rządząca, nie uznaje siebie za partję.

Ci, którzy dziś Polską rządzą, stanowią stronnictwo polityczne, choć się od tego odżegnywują; choć się nazywają „Bezpartyjnym Blokiem".

Nie zmienia obrazu fakt, że wewnętrzna organizacja tego stronnictwa jest odmienną od organizacji innych stronnictw; że wewnątrz jego niema swobodnej wymiany i kształtowania się poglądów, że obowiązuje karność i posłuch wobec woli jednego człowieka.

Nie zmienia obrazu i ten fakt, że stronnictwo to nie jest mocno skonsolidowane — i że od czasu do czasu ujawniają się w nim wewnętrzne sprzeczności.

W naszem życiu politycznem stronnictwo to występuje, jako całość; twierdzi zresztą samo, że jest mocnym blokiem politycznym o jednolitej ideologji. Stronnictwo to chce dla siebie zmonopolizować troskę o Państwo Polskie i coraz mocniej i głośniej kwalifikuje ludzi, jako „państwowców" i „wrogów państwa", w zależności od tego, *jak się ci ludzie ustosunkowują do tego stronnictwa i do Rządu,* przezeń wyłonionego.

W życiu politycznem uprawia się potworne fałszerstwo, *identyfikując stosunek obywateli do obecnego Rządu ze stosunkiem do państwa!*

Upartyjnianie administracji przez stronnictwo rządowe odbywa się właśnie pod szyldem obsadzania posterunków ludźmi „państwowo myślącymi", *to znaczy ludźmi stronnictwa rządowego.*

Owo upartyjnianie postępuje naprzód w miarę tego, jak społeczeństwo odsuwa się od Rządu, i ma ono obozowi, rządzącemu dziś Polską, zapewnić utrzymanie się przy sterze.

Tylko ludzie zupełnie naiwni, zupełni ignoranci polityczni, uwierzą w to, że ci, co dziś Polską rządzą, nie stanowią stronnictwa politycznego - partji politycznej!

Administracja powołana jest do regulowania życia zbiorowego, na zasadzie obowiązującego prawa. Tę swoją misję winna wykonywać przez bezstronne, objektywne postępowanie. Jej celem wyższym jest pozyskiwanie obywateli dla Państwa, wychowywanie społeczeństwa w poszanowaniu prawa.

Na świecie idealnych urządzeń niema — i praktycznie trzeba mówić o stopniu odchylenia się administracji danego państwa od ideału. Tem nie mniej nie ulega żadnej wątpliwości, że im większe jest odchylenie od ideału, tem bardziej zbliżamy się do samowoli administracyjnej. *Kąt odchylenia się naszej obecnej upartyjnianej administracji państwowej od ideału, który nazwać trzeba ideałem praworządności, jest — ogromny.* Porównać go wcale nie można z kątem odchylenia w epoce ambitnych planów „Piasta".

„Cel uświęca środki" — ta jezuicka zasada stosowana jest w naszem życiu z całą bezwzględnością. *Ludzie, którzy się na taką politykę nie godzą, którzy chcą być praworządnymi, wyrzucani są za burtę, jako niepotrzebny bagaż. Poszukiwani są tacy, którzy się na wszystko ważą i przed niczem się nie cofną. Dlatego też poziom administracji obniżył się u nas niesłychanie. Administracja jest zdemoralizowana bezceremonjalnem traktowaniem najważniejszych przepisów naszego prawa publicznego przez Rząd i ministrów. Tak, jak na górze, pozoruje się przestrzeganie prawa, wkładając w to prawo coraz to nową niespodziewaną treść, tak i na dole czynniki administracyjne dowolnie interpretują sobie przepisy prawne.*

Wytwarza się u nas w życiu publicznem *stan samowoli, stan bez prawa.*

Dla młodego Państwa w naszych warunkach geograficznych, dla Państwa sąsiadującego z Niemcami i Rosją sowiecką i posiadającego tak znaczny odsetek mniejszości narodowych — jest to bardzo niebezpieczne zjawisko, które może nas drogo kosztować. Coraz więcej jest w Polsce ludzi zaliczanych przez naszą administrację do „nieprawomyślnych", a dziś „nieprawomyślnych" jest chyba już o wiele więcej, niż „prawomyślnych". Sądzimy, że tak źle jeszcze nie jest, *obserwujemy proces odsuwania się ludu od Rządu, od stronnictwa rządowego, od partyjnych administratorów, ale nie od państwa.* Robotnik i chłop nie stracili jeszcze nadziei, *że u nas może i musi skończyć się okres „nieprawości" i że nie należy identyfikować państwowości polskiej z praktykami dzisiejszych czynników administracyjnych.*

Im dłużej jednak stan obecny trwać będzie, im dłużej trwać będzie proces identyfikowania przez sanację praktyk obecnego Rządu z istotną treścią państwowości polskiej, tem groźniejsze będzie to miało dla Państwa konsekwencje.

Dzisiejsza upartyjniona administracja pracuje dla tych, którzy cieszyć się będą z osłabienia najwyższej organizacji naszego życia zbiorowego.

Czas, czas najwyższy zawrócić z tej drogi. Są rzeczy, których w życiu narodów odrobić niepodobna.

St. Starkiewicz.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFISKATA

Wczoraj został skonfiskowany Nr. 33 pisma humorystycznego „Żółta Mucha". Konfiskata nastąpiła za czyn „nader antypaństwowy", mianowicie za... rysunek, przedstawiający b. min. **Miedzińskiego** w kabarecie „Oaza".

Rysunek zresztą nie jest pornograficzny. Pan **Miedziński** rozdaje tylko licznie zebranym bywalcom papierosy, prawdopodobnie reprezentacyjne.

PAT. donosi z Berlina, że wczoraj p. poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie złożył p. ministrowi Spraw Zagranicznych Rzeszy notę, która brzmi, jak następuje:

„Panie Ministrze, w dzienniku „Vorwärts" z dnia wczorajszego, za numerem 553 ukazał się artykuł p. t. „Terror in Polen". Zważywszy, iż artykuł ten obrażający jest zarówno w treści, jak i w formie w stosunku do władz Państwa Polskiego, a zwłaszcza zważywszy, iż dane pismo jest centralnym organem stronnictwa, do którego należy szereg panów członków rządu Rzeszy z p. kanclerzem na czele, zakładam niniejszem przeciwko ukazaniu się rzeczonego artykułu kategoryczny protest".

KONFERENCJA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z PREMJEREM

Wczoraj, o godz. 1-ej po poł., przybył na zamek Prezes Rady Ministrów, dr. Kazimierz Świtalski. P. Premjer przyjęty został przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na godzinnej konferencji.

I JESZCZE JEDEN ODCZYT MINISTERJALNY

Pan minister poczt inż. Boerner udaje się w piątek do Katowic i wygłosi tam odczyt p. t. „Wielkomocarstwowa Polska, a dzisiejsza konstytucja".

ZNOWU ODCZYT MINISTERJALNY

W sobotę, dn. 30 b. m. wieczorem, p. minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, udaje się do Lwowa, gdzie w niedzielę wygłosi odczyt na aktualne tematy polityki wewnętrznej rządu.

NOWY WICEWOJEWODA WARSZAWSKI

W dn. 27 b. m. minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, przyjął specjalnie zawezwanego z Poznania do Warszawy wicewojewodę poznańskiego, p. Grąziewicza, i następnie podpisał jego nominację na stanowisko wicewojewody warszawskiego na miejsce p. Łopatto.

NOWE MINISTERJUM

W kołach politycznych krąży pogłoska, że z Ministerjum Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. ma zostać wyodrębniony departament sztuki, z którego ma być utworzone ministerjum sztuki i kultury. Ministerjum takie już istniało w pierwszych latach Państwa Polskiego, lecz ze względów oszczędnościowych zostało skasowane. Obecnie idzie prawdopodobnie o zapewnienie jednemu z „pułkowników" teki, ale równocześnie gabinet straci „sanacyjną" liczbę 13 członków.

Który wzgląd przeważy, czy posada dla „pułkownika", czy utrzymanie „trzynastki" — najbliższa przyszłość pokaże.

LISTA UDEKOROWANYCH.

Pierwsza lista odznaczeń orderem „Polonia Restituta", nadanych przez Prezydenta Rzplitej na wniosek Rady Ministrów z okazji święta Niepodległości w dniu 11 listopada r. b. ukaże się w „Monitorze Polskim" w czwartek dnia 28 b. m. popołudniu. Dalsze listy osób, odznaczonych tym orderem, ukażą się w „Monitorze Polskim" w dniach najbliższych.

ROZPRAWY WYBORCZE W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty wyborcze z okręgów 51 (Lwów powiat-Rawa Ruska) i 52 (Stryj — Drohobycz). Wyrokiem Sądu Najwyższego odrzucono wszystkie protesty zgłoszone z okręgu wyborczego Nr. 52, a w stosunku do okręgu 51 postanowiono zbadać dodatkowo świadków przez sąd grodzki w Warszawie i sąd okręgowy we Lwowie.

PRZEGLĄD PRASY

Ciężka sytuacja gospodarcza.

Jednocześnie kilka pism zwraca uwagę na ciężki kryzys naszego gospodarstwa. **„Naprzód"** powołuje się na dwa źródła urzędowe, na miesięczne sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego z listopada i na dekadowe (10-dniowe) sprawozdanie Banku Polskiego. Tamto stwierdza, że położenie gospodarcze kraju w październiku nie wykazało większych zmian, że siła nabywcza ludności zmniejszyła się, że jesienne ożywienie sezonowe było słabe, że w handlu obroty były stosunkowo niewielkie, że bezrobocie wykazało wzrost sezonowy, że w związku ze złą sytuacją gospodarczą pogorszył się też budżet państwowy, że jedynie przemysł węglowy prosperował b. dobrze.

Sprawozdanie Banku Polskiego wykazuje słabe tętno życia gospodarczego; w każdej dziedzinie nastąpiło skurczenie.

„I w tak krytycznym czasie — słusznie podkreśla „Naprzód" — wywołuje się zaburzenia polityczne, jak gdybyśmy żyli naprawdę na wyspie szczęśliwości".

„Kurjer Polski" bierze za podstawę swych rozważań sprawozdanie Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych. Pismo to zarzuca sprawozdaniu, że jest zbyt pogodne, a przecież i to „pogodne" sprawozdanie stwierdza, że „proces poprawy płynności gospodarstwa społecznego uległ niejakiemu zatamowaniu i odsetek weksli protestowanych do ogólnej przybliżonej sumy weksli wystawionych, zwiększył się głównie sezonowo. Pogorszenie przypada głównie na okręgi rolnicze i okręg łódzki. Liczba weksli wystawionych obniżyła się i była w październiku mniejsza, niż w jakimkolwiek miesiącu ostatnich dwóch lat".

„Kurier Polski" dodaje od siebie:

„Dzisiaj wyraźnie się już mówi i pisze o depresji gospodarczej (a nie o recesji, czyli cofnięciu się konjuktury w związku z sytuacją zagranicą) nie dając wyczerpującego i rzeczowego wyjaśnienia o istocie różnicy między temi pojęciami. Jest to jakby niechęcią pewnych sfer do przyznania się, że różowanie sytuacji wobec nieubłaganej prozy życia, nasuwanej nam ustawicznie przez samo życie, nie prowadzi do poprawy sytuacji i wygląda raczej na politykę strusią".

Tak pisze organ, b. przychylny dla Rządu.

Wreszcie **„Nasz Przegląd"**, omawiając ostatnie sprawozdanie Dewey'a, piętnuje „retuszowanie" niektórych ustępów przez PAT., oraz przytacza następujący ustęp, pominięty oczywiście przez PAT.:

„W ciągu kwartału sprawozdawczego (to znaczy lipca, sierpnia i września) **nie było sesji parlamentarnej, natomiast duża ilość dygnitarzy rządowych bawiła zagranicą na letnich wakacjach.** Nie postąpiła naprzód sprawa reformy podatkowej, reformy bankowej, ani też kwestia reorganizacji kolejnictwa na zasadach autonomicznych".

Jednem słowem: instytucje rządowe, doradca Banku Polskiego stwierdzają jednomyślnie zły stan gospodarczy, a doradca nie waha się krytykować polityki Rządu. Jak tu się dziwić, że Rząd tęskni za... zmianą konstytucji?

Humor i błazeństwo.

„Gazeta Polska" donosi, że w wyborach gminnych w powiecie cieszyńskim socjaliści stracili... 100% głosów na rzecz B. B. Ani jednego socjalisty nie zostało w powiecie, w którym uzyskaliśmy... 127 mandatów i gdzie, jak stwierdza nawet „Polonja", znacznie powiększyliśmy nasz stan posiadania.

„Express Poranny" w pierwszej połowie sprawozdania z wiecu w obronie wolności słowa pisze, że mówcy w silnych słowach malowali położenie prawne prasy i nie szczędzili skarg na konfiskaty. Ale w końcu zaznacza, że przyjęto rezolucję, protestującą przeciw **rzekomemu** uciskowi wolności słowa.

„Rzekomy" ucisk? Więc tysiące uczestników wiecu — „Express" sam podaje, że sala była zapełniona — to barany, uchwalające jednomyślnie coś, co tylko „rzekomo" istnieje? Bezwstyd brukowców sanacyjnych przechodzi wszelkie granice. **B.**

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Pracy, jako służącej, lub do prania poszukuje 30-letnia kobieta z dzieckiem. Wiadomość: Stawki 27 m. 25. Kiernicka Wiktorja.

Młody, lat 24 poszukuje pracy gońca lub woźnego. Wymagania skromne. Oferty składać do Administracji Robotnika pod Z. K. E.

Młoda służąca poszukuje pracy. Może być do sklepu lub do pomocy pani, ewentualnie za młodszą. Oferty pod „Solidna" ul. Królewska 9 m. 1.

OBRADY WSPÓLNE

PARTJI UKRAIŃSKICH, BIAŁORUSKICH I LITEWSKICH W POLSCE

Wczoraj rozpoczęły się w lokalu Klubu Ukraińskiego w Sejmie narady przedstawicieli Ukraińców, Białorusinów i Litwinów w Polsce. Ze strony Ukraińców udział w naradach biorą 4 stronnictwa: 1) **Ukraińskie Narodowo-demokratyczne Objednanje** (UNDO), 2) **Stronnictwo ukraińskich socjalistów-radykałów** (USRP), 3) **Stronnictwo ukraińskich socjalistów-demokratów** (USDP) i 4) **Selański Sojuz** (SS). Z ramienia Białorusinów biorą udział 3 ugrupowania: 1) **Białoruski Selański Sojuz,** 2) **Białoruska chrześcijańska demokracja** (katolicka) i 3) **Białoruskie Prawosławne Zjednoczenie.** W imieniu Litwinów występuje **Komitet Narodowy** w Wilnie. Jako przedstawiciele **UNDA** udział w naradach bierze 13 posłów i senatorów, w ich liczbie pełne Prezydjum Klubu Ukraińskiego na czele z posłem d-rem Dymitrem **Lewickim**, oraz vice-marszałkowie pos. dr. **Zahajkiewicz** i sen. M. **Hałuszczyński.** W imieniu stronnictwa ukraińskich radykałów uczestniczą w obradach sen. dr. I. **Makuch,** oraz posłowie dr. Ładyka, Rogucki i Własowski. Od Selańskiego Sojuzu pos. Paweł Wasyńczuk, oraz pp. inż. **Kowalczuk,** dr. **Ołesiuk i Roczniak;** od socjalistów demokratów dr. Lew **Hankiewicz** i dr. W. **Starosolski;** w naradach uczestniczy też bezpartyjny poseł ukraiński **Zubrycki** — razem 24 działaczy ukraińskich. Białoruski Selański Sojuz zastępuje pos. **Jeremicz** i sen. **Rogula;** białoruską katolicką chadecję posłowie **Stepowicz** i **Karuzo,** zaś białoruską prawosławną chadecję sen. **Bohdanowicz.** Od Litwinów przybył prezes litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie, p. **Staszys.**

W wyniku całodziennych obrad Zjazd przyjął rezolucję, w której reprezentowane na Zjeździe stronnictwa przeciwstawiają się zamierzeniom zmiany Konstytucji i tworzą wspólny stały Komitet Porozumiewawczy.

Z SĄDÓW

PROCES ARCYBISKUPA KOWALSKIEGO

W procesie arcybiskupa Kowalskiego w dalszym ciągu trwa badanie świadków, które przeciągnie się jeszcze i dzisiaj.

15 LETNI ZABÓJCA

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj 15-letni zabójca Marjan Rumiński, biedny przerażony i zapłakany chłopak, sierota bez ojca i matki, chowany gdzieś przez dobrych ludzi kątem gnieżdżących się gdzieś u krewnych, **niepiśmienny.**

Zabójstwo było skutkiem nieszczęśliwego wypadku. bawił się młodociany zabójca z kolegą, jak to często bywa, doszło do bijatyki. Rumiński dostał przypadkiem czy umyślnie policzek — niewiele myśląc chwycił laskę jakąś — i uderzył. Trafił w głowę... Kolega padł martwy.

Młodociany zabójca zalewał się łzami przed sądem i tłómaczył brakiem świadomości w chwili zabójstwa. Sąd uznał, iż oskarżony działał ze świadomością i skazał go za zabójstwo przez nieostrożność na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. I. K.

ECHA WYBORÓW

W sądzie apelacyjnym znalazła się wczoraj jedna z licznych spraw będących echem wyborów. Na ławie oskarżonych zasiedli Stanisława Gutówna lat 20 i 19-letni Leib Mojżesz Lajtman, oskarżeni o to, że świadomie i po poprzednim porozumieniu się, w dniu 4 marca 1928 roku, w dniu wyborów do Sejmu, rozrzucali w Warszawie na ul. Jasnej przed biurem Komisji Wyborczej odezwy „Jedności robotniczo - włościańskiej" i numerki listy komunistycznej.

Oskarżeni wyjaśnili, iż zarówno numerki jak i odezwy otrzymali przypadkowo od znajomego, którego nazwiska nie pamiętają. Znajomy ten zaproponował im bezpłatną przejażdżkę autem i 10 zł. — a wzamian zażądał rozrzucenia numerków i odezw. Propozycja była ponętna. Zgodzili się. Rozrzucili przed zaaresztowaniem ich jedynie numerki, odezwy nie mieli czasu rozrzucić.

Sąd okręgowy skazał był Gutównę i Lajtmana na 1 rok twierdzy (z art. 132 cz. 2 k. k.), zmniejszając karę na mocy amnestji do pół roku.

Na rozprawie wczorajszej w sądzie apelacyjnym obrońcy — adw. **Frenkiel** w imieniu Lajtmana i apl. **Mamrot** w imieniu Gutówny dowodzili, iż hasła znajdujące się w tej odezwie, jak „niech żyje republika socjalistyczna", „prawo narodów ujarzmionych do samookreślenia" — są to hasła bynajmniej nie antypaństwowe. Obrońcy również podkreślali fakt, że oskarżeni odezwy nie rozdawali, więc nie mogło być mowy o jej rozpowszechnianiu.

Sąd apelacyjny Gutównę i Lajtmana uniewinnił. I. K.

SPRAWA O PRZEJECHANIE

W sądzie okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych Stanisław Rzepko, szofer, oskarżony o przejechanie śmiertelne matki i syna. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w Alei 3-go Maja. Samochód najechał na przechodzącą przez jezdnię Zofję Andyszkową i jej 10-letniego syna Henryka. Oboje zostali zabici, przyczem nieszczęsne dziecko wleczone było przez kilkanaście kroków.

Sąd skazał Rzepkę na 1 rok więzienia, zaliczając 9 miesięcy aresztu prewencyjnego. I. K.

TELEGRAMY

CHINY PROSZĄ LIGĘ NARODÓW O INTERWENCJĘ W SPRAWIE KONFLIKTU Z SOWIETAMI

Genewa, 27 listopada. (AW.). — Dziś przedstawiciel Chin przy rządzie szwajcarskim Wu-Kai-Seng odbył konferencję z sekretarzem Ligi Narodów sir Erikiem Drummondem. Konferencja trwała około godziny, przyczem delegat chiński omawiał ewentualne możliwości przyjścia z pomocą przez Ligę Narodów rządowi chińskiemu w kwestji załagodzenia chińsko - sowieckiego konfliktu. Delegat chiński Wu-Kai-Seng proponował trzy następujące możliwości: 1) zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów, 2) rozpatrzenie wniosku chińskiego w sprawie konfliktu chińsko- sowieckiego na posiedzeniu styczniowem Rady Ligi, 3) rozpatrzenie skargi rządu nankińskiego przez Radę Ligi i wszczęcie ewentualnych kroków ze strony Rządu w kierunku załagodzenia konfliktu.

SOWIETY TŁUMACZĄ SIĘ

Moskwa, 27 listopada. (PAT.). Wiadomość o możliwości interwencji ze strony wielkich mocarstw w konflikcie sowiecko - chińskim odbiła się w tutejszych kołach politycznych dużem echem. Tutejsze „Izwiestja" zamieszczają dłuższy artykuł wstępny, przedstawiający historję całego konfliktu oraz dowodzący jednocześnie, że ostatnia akcja wojsk czerwonych na terytorjum mandżurskiem sprowokowana została zachowaniem się oddziałów chińskich i białogwardzistów. Dalej gazeta zapewnia, że manewr czerwonych armji nie był tak straszny jak go przedstawiają chińczycy i że wojskowa operacja sowiecka miała jedynie na celu zapewnienie bezpieczeństwa granicom Związku Sowieckiego. Artykuł stwierdza w końcu, że zastosowane przez dowództwo armji czerwonej wobec chińczyków środki zbrojne, nie oznaczają bynajmniej, iż rząd sowiecki odstąpił od polityki pokojowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

KU ZAŁAGODZENIU KONFLIKTU CHINSKO-ROSYJSKIEGO

PROPOZYCJE CHIN

Moskwa, 27 listopada. (PAT.). Tass. Czang - Sue - Liang zwrócił się do Litwinowa w drodze telegraficznej z propozycją przywrócenia całkowitego status quo, poprzedzającego konflikt o kolej wschodnio - chińską, jak również powołania na dawne stanowiska b. dyrektora i wicedyrektora wspomnianej kolei. W odpowiedzi swej Litwinow wyraża zgodę, proponując równocześnie wysłanie do Chabarowska przedstawiciela Chin, celem omówienia wraz z przedstawicielem komisarjatu ludowego spraw zagranicznych kwestji technicznego przeprowadzenia wspomnianych propozycji, oraz ustalenie daty i miejsca konferencji sowiecko - chińskiej.

NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI"

M. M. zł. 2.
Smoczyńska Michalina zł. 2.
Olszewski Juljan zł. 5.

Zebrane na zebraniu Organizacyjnem PPS. w Nowym - Chrzanowie (przez tow. Ruszkiewicza.

Tow. tow.: Ruszkiewicz A. zł. 1, Klimczak (bezrobotny) gr. 60, Węglarczyk C. zł. 1, Węglarczyk F. zł. 1, Wydryszek A. zł. 1, Wiśniewski W. gr. 65, Arkuszewski J. gr. 70, Bąk gr. 50, John E. gr. 50, John C. gr. 50, Sztyk A. zł. 2. Obyw. Sobiecki F. zł. 5, Sobiecki T. zł. 2, Lordz Józef gr. 50, Pórzycki L. zł. 1 gr. 70. Razem zł. 18 gr. 65.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 28 b. m.

Dzielnica Śródmieście. O godz. 7 posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Praga. O godz. 7 posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Grochów O godz. 7 wiecz. w lokalu, Osiecka 33, ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w. posiedzenie Komitetu; o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Długa 19, ogólne zebranie członków Referat tow. Krygiera.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5 popoł. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

PIĄTEK, 29 b. m.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz. ogólne zebranie z ref. tow. posła K. Czapińskiego.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 wiecz. Nowosielecka 1, ogólne zebranie członków Dzielnicy i sympatyków.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. Przemyska 18, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Powązki, Dzielna 95. O godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy i wybory.

Dzielnica Praga. O godz. 7 wiecz., Ząbkowska 41-43, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło Annopol PPS. O godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła.

Organizacja Tramwajowa PPS. O godz. 5 popoł., Leszno 53, odbędzie sie zebranie członków i sympatyków.

MŁODZIEŻ

POWĄZKOWSKIE KOŁO MŁODZIEŻY T. U. R. IM. L. MISIOŁKA.

W poniedziałki o godz. 7 wieczór lekcje ludowych tańców zespołowych.

We wtorki o godz. 7 wiecz. próby sekcji dramatycznej.

W środy o godz. 8 wiecz. próby chóru mieszanego.

W piątki o godz. 7 min. 30 odczyty.

W soboty o godz. 6 wiecz. próby chóru deklamacyjnego.

Komisja redakcyjna kalendarzyka młodego turowca. Zebranie dziś o godz. 1.30, Warecka 7.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa dziś o godz. 8 w. w lokalu przy ul. Długiej nr. 19.

Zebranie Referatu Harcerskiego K. C. Organizacji Młodzieży TUR. odbędzie się w sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 7 wieczorem, w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7.

Zebranie Komitetu Wykonawczego w środę o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Centralna Sekcja Teatralna TUR. zawiadamia, że zebranie koła dramatycznego odbędzie się w środę, 27 b. m. godz. 6.40 w sekretarjacie generalnym TUR., Czerwonego Krzyża 20, Dom ZZK. Informacje przed zebraniem.

Ruch kult.-oświatowy

SEKCJA DZIECIĘCA K. R. K. S. „START" prowadzić będzie, począwszy od 8 grudnia r. b.,

deklamację chóralną dla dziewczynek w wieku od lat 9 — 14.

Lekcje zespołu odbywać się będą co niedziela od 1 — 2 popoł. w Ateneum, Czerwonego Krzyża 20, I.

Zapisy w sekretarjacie Klubu, Warecka 7, II piętro co wieczór od 7 — 8.

Towarzyszki i Towarzysze! Zapisujcie masowo Wasze córki na tę piękną i pożyteczną rozrywkę.

Sekcja dramatyczna K. R. K. S. „Start" prowadzi lekcje pod kierownictwem art. Kalinówny co niedziela od 11 — 1 w Ateneum, I piętro.

Sekcja Bratniej Pomocy K. R. K. S. „Start" prowadzi w czwartki od 6 — 8 w lokalu klubu, Warecka 7, II piętro, **systematyczny kurs zawodowy robót ręcznych z włóczki** (szale, garsonki, jumpry, pullovery i t. p.). Zapisy w sekretarjacie klubu co wieczór od 7 — 8.

Wiadomości z całego kraju

CIESZYN

PRAWDZIWE OBLICZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

W dalszym ciągu podajemy, według „Gazety Robotniczej", następujące dane o mandatach, uzyskanych przez socjalistów w poszczególnych gminach **Śląska Cieszyńskiego:**

Bażanowice — 8 mandatów, **Brzezówka** — 4, **Cisownica** — 4, **Godziszów**—3, **Górki Małe** — 4, **Dzięgielów** — 5, **Pogwizdów** — 4, **Goleszów** — 4, **Hermanowice** — 5, **Międzyświeć** — 5, **Pogórz** — 2, **Puńców** — 4, **Ustroń** — 6, **Wisła** — 9, **Dziedzice** — 4, **Bronów** — 5, **Bielowicko** — 3, **Bąków** — 4, **Chybie** — 9, **Landek** — 5, **Łazy** — 4, **Ligota** — 7, **Mazańcowice** — 6, **Międzyrzecze G.** — 6, **Zabłocie** — 3, **Zarzecze** — 6 mandatów.

Zarzecze i Chybie wymieniamy powtórnie, gdyż wczoraj otrzymaliśmy niewłaściwe cyfry co do tych 2 gmin.

KRAKÓW

I ZJAZD ZWIĄZKU DOZORCÓW I SŁUŻBY DOMOWEJ W KRAKOWIE

W niedzielę, 24 b. m., obradował w Krakowie w Domu Robotniczym I Zjazd Związku dozorców i służby domowej, przy licznym udziale delegatów ze **Lwowa, Rzeszowa, Tarnowa, Kielc, Sosnowca, Oświęcimia i Krakowa** oraz przy udziale przedstawiciela Centralnej Komisji Związków Zawodowych tow. posła **Zygmunta Żuławskiego**

Obrady Zjazdu zagaił przewodniczący Zarządu Głównego Związku tow. **Wojciech Murzyn**, powołując do prezydjum Zjazdu przedstawicieli **okręgu lwowskiego, oddziału sosnowieckiego i krakowskiego.**

Sprawozdanie Zarządu Głównego, po **krótkiej dyskusji, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości,** wyrażając towarzyszom kierującym Związkiem pełne uznanie za ich pracę dla dobra ogółu dozorców, oraz za utrzymanie całości organizacji

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Głównego, do którego weszli przedstawiciele oddziałów Związku z **Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Kielc, Sosnowca, Radomia i Miechowa.**

Po referacie o położeniu dozorców i obecnej sytuacji politycznej, Zjazd przyjął jednomyślnie szereg uchwał, m. in. uchwałę wyrażającą najgłębsze uznanie dla tow. **Ignacego Daszyńskiego** za jego mężną obronę praw przedstawicielstwa ludowego.

W osobnej uchwale Zjazd polecił oddziałom położenie szczególnego nacisku na **organizowanie służby domowej** oraz otwieranie **społecznych biur pośrednictwa pracy** dla służby domowej

W tym samym dniu przed południem korzystając z obecności delegatów z szeregu miast, oddział krakowski Związku zwołał zgromadzenie dozorców, na którem zdano sprawozdanie z przebiegu Komisji Polubownej.

Wieczorem odbyło się tłumne zgromadzenie **służby domowej.**

Zjazd oraz przebieg zgromadzeń utwierdza nas w przekonaniu, że dozorcy i służba domowa stoją karnie pod czerwonym sztandarem klasowej organizacji robotniczej.

ŁÓDZ

KATASTROFA BUDOWLANA

Wczoraj w godzinach popołudniowych na posesji, należącej do Berka Jerozolimskiego, przy ul. Żeromskiego 95, miała miejsce katastrofa budowlana. Dom stał już pod dachem. Była to nowa 3-piętrowa oficyna. Runęła ona cała aż po fundamenty, w ten sposób, że cały środek, szerokości około 12 metrów, runął, a pozostały tylko 2 boki, przyczem prawy bok zarysował się i groził także runięciem. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

LWÓW

NAPAD NA REDAKCJĘ

Wczoraj grupa młodzieńców, należących, jak twierdzi policja, do Komunistycznej partji zachodniej Ukrainy dokonała napadu na redakcję ruskiego pisma radykalno-nacjonalistycznego „Nowyj Czas" mieszczącej się przy ulicy Boimów 4. Patrolujący ulicę posterunkowy usłyszał brzęk szyb i spłoszył napastników. Aresztowano trzech ludzi

SAMOBÓJSTWO UCZNIA

Onegdaj po południu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru uczeń 7 klasy gimnazjum we Lwowie, Tadeusz Iwasyk. Powód samobójstwa nieznany. Zwłoki odesłano do Instytutu medycyny sądowej.

ZAKOPANE

CZY ZNOWU WYPADEK W TATRACH?

Jeden z absolwentów gimnazjum w Zakopanem udał się w dniu 24 b. m. na wycieczkę. Przed wyruszeniem w góry zapowiadał, że idzie na Krzesanicę koło Czerwonych Wierchów. Ponieważ do dnia dzisiejszego nie powrócił, zachodzi obawa, że uległ wypadkowi. Z Zakopanego wyruszyło pogotowie tatrzańskie na poszukiwanie zaginionego. Ekspedycja dotychczas nie powróciła.

KOŁOMYJA

ARESZTOWANIE MIĘDZYNARODOWEGO OSZUSTA

W Kołomyi zatrzymano międzynarodowego oszusta w osobie Kwittnera Wilhelma z Wiednia, który, podając się za przedstawiciela firm „Elektrizitäts Gesell. Sanitas" w Wiedniu, wyłudzał zaliczki od lekarzy i dentystów na dostawę narzędzi chirurgicznych. Oszust grasował **w Polsce, Rumunji, Węgrzech, Czechosłowacji i Jugosławji.** W Polsce wyłudził zaliczki **w Bielsku, Katowicach, Białej, Mysłowicach, Królewskiej Hucie, Bochni, Tarnowie** i t. d.

W czasie odprowadzania go do aresztu, Kwittner rzucił się nagle pod koła przejeżdżającego samochodu w zamiarze samobójczym, został uratowany.

OLKUSZ

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO

Dn. 19 b. m. w majątku Sieciechowie (gm. Minoga, pow. olkuski, woj. kieleckie) b. rządca Stefan Czarnecki usiłował dokonać zabójstwa na osobie pisarza tegoż majątku, Stanisława Kowalskiego, do którego dał dwa strzały z rewolweru. Kula przeszyła Kowalskiemu prawą szczękę i utkwiła w lewej. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Czarnecki dwoma wystrzałami z tegoż rewolweru targnął się na życie, lecz rany nie okazały się śmiertelne.

BIAŁYSTOK

SAMOBÓJSTWO OSKARŻONEGO

Dziś w 17-tym dniu wielkiego procesu przeciwko dyrektorowi i b. urzędnikom Okręgowej dyrekcji robót publicznych oskarżonym o pobieranie łapówek przy wydawaniu koncesyj autobusowych, sala sądowa przeżyła chwile emocji. Jeden z głównych oskarżonych Wacław Kossuth popełnił samobójstwo. Wczoraj oskarżony pojechał na stację Lewińskie a stamtąd przebył 4 klm., idąc po torze. W pewnej chwili Kossuth rzucił się pod przejeżdżający pociąg. Koła lokomotywy zmiażdżyły mu czaszkę.

Jak urzęduje Prokurator Sądu Okręgowego

W WARSZAWIE

W Prokuraturze Warszawskiej panują zaiste dziwne obyczaje. Wiceprokuratorzy i podprokuratorzy pracują dosłownie w pocie czoła za mizerne poprostu pensyjki; zajęci są częstokroć od wczesnego ranka do późnego wieczora, ponoszą ogrom odpowiedzialności. Udział w posiedzeniach sądowych, przeprowadzanie dochodzeń, praca kancelaryjna, przyjmowanie interesantów absorbują niemal dzień cały. Zupełnie natomiast odmienny jest tryb „urzędowania" szefa Warszawskiej Prokuratury — pana Prokuratora Michałowskiego. Uzyskać audjencję u pana Prokuratora jest prawie że niemożliwem. Godziny urzędowania trwają wprawdzie od godz. 8 do 3, lecz niestety... Do godz. 12 — 1 woźny stereotypowo odpowiada: „pana Prokuratora jeszcze niema", po tej godzinie — od 2 — 2.30 sytuacja ulega zmianie, i odpowiedź brzmi: „pana Prokuratora już niema". Złośliwe języki twierdzą, że p. Prokurator czas swój poświęca studjom nad zawodem notarjusza, któremu się w najbliższej przyszłości poświęcić zamierza, wykazując w tym celu w chwilach wolnych od studjów notarjalnych wielką gorliwość sanacyjnego neofity.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno i mglisto z drobnemi deszczami, gdzieniegdzie krótkotrwałe przejaśnienie. Nieco cieplej, nocą jednak miejscami lekkie przymrozki, zwłaszcza na wyżynach i w górach. Słabe wiatry miejscowe.

Zebrania kontrolne. W czwartek, 28 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 1: (26 komisarjat), wszyscy urodzeni w roku 1889 i (5 komisarjat), ur. w roku 1904 (od H. do K.) — w komisjach kontrolnych, mieszczących się w koszarach Blocha, ul. Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11, 2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U., bud. Nr. 2: (16 kom.), ur. w roku 1889 (od A. do M.) — w komisji w koszarach PKU., bud. nr. 1, ul. Szeroka 3, 3) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 3: (25 kom.), wszyscy ur. w roku 1904 — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13-a oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 4: (10 komisarjat), ur. w roku 1904 (od R. do S.) — w komisji nr. 1 (lokal PKU., ul. Szeroka Nr. 3 i (12 kom.), ur. w roku 1902 (od R. do Z.) — w komisji Nr. 2 (koszary Blocha Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11).

Andrzejki literackie. Zrzeszenie Beletrystów Polskich organizuje w dniu 30 b. m. o godz. 17 w salach wystawowych firmy „Polskie Zakłady Philipsa" (Mazowiecka 9) — wieczornicę z tańcami p. n. **„Andrzejki Literackie".** Zaproszenia u pp. Gospodyń: ul. Chmielna 10 m. 20, od godz. 13 do 16-ej.

Odczyt o Peru. Dzisiaj, o godz. 19, w sali zebrań I Kolonji Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, odbędzie się odczyt z przezroczami red. Pankiewicza na temat **„Wrażenia z Peru".** Pożądany jest liczny udział towarzyszów.

Ze Stow Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokackich przy ul. Trębackiej 10, odczyt p. sędziego Wandy Grabińskiej, p. t. „Postępowanie przed sądem dla nieletnich".

Zarząd Tow. Miłośników Historji komunikuje o odłożeniu referatu p. prof. Tomasza Parczewskiego p. t. „Petersburg i Kronsztad", który miał się odbyć we czwartek, dnia 28 b. m.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Szlakiem hańby", polski film z Malicką i Samborskim.

Astra: „Brudne pieniądze" May Wong.

Casino: „Studentka z Quartier Latin" z Iwanem Petrowiczem i Carmen Boni.

Capitol: „Pies Basherwillów" — Oswalda wg. Conana Doyle'a.

Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.

Filharmonja: „Szlakiem hańby" polski film z Malicką i Samborskim.

Kometa: „Grzech Ingi".

Miejski. „W szponach Azjatów".

Nowości: „Szukam męża, mam pieniądze".

Pan: „Ludzie bez jutra" z Agnes Esterhary.

Palace: „Bicz boży" z Lou Chaney.

Splendid: „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem (film dźwiękowy).

Stylowy: „Kobieta" z Normą Talmadge.

Światowid: „Statek komedjantów", film śpiewno - dźwiękowy z Laurą la Plante.

Quo Vadis: „Najwyższa cena miłości".

Tęcza: „Gdy kobieta się zapomni".

Wodewil: „Kobieta, która grzechu pragnie", polski film z Norą Ney.

Wisła: „Serce nie sługa".

Bajka: „Golgota uczciwej kobiety".

Hollywood: „Gra namiętności".

Italja: „A jednak ciało jest słabe".

Lux: „Powojenny mężczyzna".

Maska: „Gra o kobietę"

Mewa: „Ty, ty moje marzenie".

Muza: „Gdy północ wybije".

Praga: „Asfalt".

Riviera: „Zły czar".

Sokół: „Trędowata".

Świt Wolska 14: „Djablica z Tyrolu".

Tombola: „Igraszki kobiet".

Trianon: „Moulin Rouge".

Uciecha: „Motyl brukowy" z May Wong.

„WODEWIL"

Kobieta która grzechu pragnie

Zapowiadało się wszystko bardzo interesująco: mieliśmy duże zaufanie do doświadczenia reżysera Biegańskiego, widzieliśmy kolekcję przepięknych zdjęć z mało znanych ogółowi Beskidów, znaliśmy bardzo indywidualny talent Nory Ney, oczekiwaliśmy wiele po nowych siłach... Chciałabym móc chwalić, tylko chwalić... a muszę się zdumiewać.

Zdumiewam się skąd panu Biegańskiemu przychodzą tak nieprawdopodobne i pozbawione logiki pomysły jak np. taniec nago (boć trzech tuzinów fruwających wstążek, nikt nie nazwie ubraniem) wiejskiej, a więc przeważnie skromnej i nie zepsutej dziewczyny, przed młodzieńcem obcym, poraz pierwszy w życiu widzianym. Zdumiewam się skąd można było wpaść na pomysł, aby mężczyzna oskarżony fałszywie, miast domagać się wyjaśnienia sprawy uciekał gdzieś w góry i chował się po jakichś chałupkach. Pomysłów zresztą takich, tchnących wielką fantazją ale małym zrozumieniem logiki mamy w filmie bez końca, a szkoda bo sam pomysł był b. dobry i dobrze przeprowadzona intryga stworzyłaby film ciekawy i godny widzenia.

Tyle o felerach. Możnaby jeszcze zarzucić, że akcja jest nieco rozwlekła, ale, że feler ten to chroniczna choroba polskich obrazów, więceśmy się do niej niejako przyzwyczaili.

Zdjęcia są piękne. Niektóre tchną niewysłowionym wprost czarem, gdyby na ich tle działo się coś bardziej logicznego (niż np. wyprawa zbrojna 10 ludzi w celu aresztowania jednego i to nie groźnego przestępcy) można by było zalecać wysłanie tego filmu zagranicę, dla propagandy polskich krajobrazów, dzięki jednak całemu szeregowi głupstw w treści obrazów, ukazanie się tego obrazu gdzieś na szerokim świecie mogłoby dać o Polsce bardzo nie osobliwe pojęcie.

Niewątpliwą zaletą filmu jest obsada ról, a zwłaszcza ukazanie dwuch nieprzeciętnych talentów aktorskich: pierwszy to Alojzy Kłyko, świetny komik, drugi „ponury amant" p. Wenda, łączący wybitnie męską urodę z wysoką kulturą gry. Ukazała się nam również i nowa gwiazda Carlotta Bologne... wcale wcale. — O Norze Ney już pisaliśmy, chociaż w filmie gra właściwie drugą rolę, jej osóbka — to najbardziej ciekawa rzecz w obrazie. Ika..

Z POWODU BRAKU PRACY

Do zakładu kąpielowego przy ul. Muranowskiej 12 przyszedł 28-letni Czesław Żmijewski, b. woźny, ostatnio pozostający od dłuższego czasu bez pracy Przybyły zajął wannę. Gdy po upływie godziny gość nie wychodził, numerowy zaczął pukać, lecz nikt nie odpowiadał. Wtedy otworzono drzwi zapasowym kluczem. Żmijewskiego znaleziono Pogotowie, którego lekarz po zastone Pogotowie, którego lekarz po zastosowaniu odpowiednich zabiegów doprowadził Ż. do przytomności. Badany oświadczył, że w przystępie rozpaczy, spowodowanej brakiem pracy i środków do życia, postanowił popełnić samobójstwo przez utopienie się w wannie.

TOWARZYSZÓW SENATORÓW I POSŁÓW CZŁONKÓW Z. PPS.

uprasza się o **bezzwłoczne** dostarczenie **dwóch (2)** fotografji formatu **wizytowego** (8×6 cm.), możliwie **najświeższych**, dla użytku Klubu i archiwum, do rąk sekretarki ZPPS., lub na adres: Tadeusz Reger, poseł, Cieszyn, Śląsk, Sienkiewicza 10.

MEDYCYNA... EKONOMICZNA

Znany jest fakt w medycynie, że choroby zazwyczaj czepiają się organizmów słabych, wycieńczonych, nieodpornych. Człowiek zdrowy i silny nie poddaje się chorobie, łatwo ją zwalcza i zachorowawszy, łatwo powraca do zdrowia. Podpadamy również chorobom ekonomicznym, pieniężnym, Zdaje się istnieć tutaj jakieś dziwne prawo serji. Na organizm gospodarczo wyniszczony, na człowieka obdłużonego, bez pieniędzy, w ciągłych tarapatach, walą się klęski jedna za drugą, bo jedno pociąga za sobą drugie, jedna ruina zajmuje dalsze kondygnacje naszej struktury, wszystko wali się nam na głowę, weksle, zobowiązania, długi, wciągają nas w djabelski wir, z którego nie łatwo się wydostać!

Medycyna, że tak powiem, ekonomiczna między innemi lekami zna jeden, ale znakomity. Właściwie jest to środek zabezpieczający, nie dopuszczający choroby do organizmu. Środek to prosty, a każdy człowiek w imię zdrowia ekonomicznego winien go stale stosować, szczepić go sobie, jak ospę. To — oszczędność. Umiarkowanie w wydatkach, zgoda przychodu z rozchodem, wstrzemięźliwość, myśl o jutrze, rachunek we wszystkiem, nie marnotrawstwo, ale skrzętność i zapobiegliwość, a w rezultacie odkładanie części zarobków na książkę oszczędnościową do PKP.

Tak zabezpieczeni przed niedomaganiami naszego zdrowia pieniężnego, nigdy nie dojdziemy do niebezpiecznego kryzysu. Książka oszczędnościowa PKO. a na niej fundusz ratunkowy na wypadek nieprzewidzianego nieszczęścia lub nagłej potrzeby — oto co człowiek rozumny i zdrowy— winien zawsze posiadać, aby nie stać się łupem zdarzeń losowych. M. Cz.

PROTEST BUŁGARÓW



W Sofji, stolicy Bułgarji, przed siedzibą finansowego komisarza Ligi Narodów, Sarraut, zgromadziło się ponad 10.000 osób, protestujących przeciw zbyt wygórowanym żądaniom, stawianym przez ententę.

ZE SPORTU

KONFERENCJA ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu przy ul. Flory 1, konferencja robotniczych klubów sportowych, zrzeszonych w W. R. S. K. O.

Na porządku dziennym obrad niezmiernie ważne sprawy organizacji zaprawy zimowej. Pożądana jest obecność wszystkich klubów robotniczych okręgu warszawskiego.

Pozatem o godz. 19 odbędzie się również posiedzenie W. R. S. K. O. Członkowie winni się stawić punktualnie.

MISTRZOSTWA WARSZAWY W PIŁCE RĘCZNEJ

Jak wiadomo, zorganizowane po raz pierwszy w roku bieżącym mistrzostwa Warszawy w piłce ręcznej zakończyły się pewnem zwycięstwem drużyny robotniczego Marymontu. Kwestja dalszych miejsc rozstrzygniętą będzie w niedzielę dn. 1-go grudnia na boisku Legji. Dnia tego bowiem o godz. 10 rano grają Varsovia z Legją, pretendentki do 2 i 3 miejsca w mistrzostwie.

SPRAWA „ŁUCZNIKA" ROZSTRZYGNIĘTA

Na wczorajszem zebraniu PZLA. postanowiono po dłuższej dyskusji zweryfikować wyniki biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski, a tem samem zweryfikowano też wynik pięcioletnich walk o Łucznika prof. Wittiga, przyznając tę nagrodę Polonji.

NIEDZIELNY MECZ WARSZAWIANKI Z LEGJĄ

W nadchodzącą niedzielę na boisku Legji rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Warszawianką i Legją, na dochód „Rodziny Wojskowej".

CZY WIECIE, ŻE...

Akademickie Igrzyska Zimowe rozegrane zostaną w Davos od 6 — 12 stycznia. W programie zawody narciarskie, saneczkowe, hokejowe i łyżwiarskie.

Z inicjatywy warsz. okr. zw. narciarskiego powstanie na Bielanach skocznia narciarska.

Zarząd Zdrojowiska w Żegiestowie otwiera w roku bieżącym sezon zimowy i zamierza organizować szereg imprez sportowych.

Warszawskie Tow. Łyżwiarskie zapowiada w sezonie nadchodzącym sezon bardzo ruchliwy. Specjalną uwagę skierowano na młodzież, którą podzielono na trzy grupy — jazda szybka, jazda figurowa i hokej. Organizowane będą specjalne zawody dla młodzieży. Prawdopodobnie sprowadzony będzie trener zagraniczny.

MŁODOCIANI WŁAMYWACZE

Przy ul. Żelaznej 23, ujęto w korytarzu piwnicznym 16-letniego Karola R. i 17-letniego Stanisława G., nigdzie niemeldowanego, wychowańca domu poprawczego w Studzieńcu, którzy, za pomocą włamania, skradli różne rzeczy z piwnic 3-ch lokatorów.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Ul. Traugutta, w stronę ul. Kredytowej, jechała z nadmierną szybkością taksówka, marki „Chrysler". W tymże czasie ul. Mazowiecką, w stronę ul. Królewskiej, jechała taksówka marki „Delahaye".

Przy zbiegu ul. Traugutta i pl. Małachowskiego nastąpiło zderzenie tak silne, że „Chrysler" uderzony przez „Delahaye" przewrócił się na prawy bok. Przechodnie pośpieszyli na ratunek i z wywróconego auta wyprowadzili górą przez drzwi pasażerkę, Ewę Szczerbińską (Sienna 9), żonę adwokata. Oprócz silnego przestrachu, doznała ona poranienia odłamkami szyby prawej ręki i nogi. Kierowcy, jak również i pasażer drugiej taksówki, Józef Śliwiński (Królewska 6) — wyszli bez szwanku. Przy wywróconym samochodzie uszkodzone są błotniki i wybite szyby, przy drugim zaś — błotniki i zderzak.

Policjant skierował samochody do I-go komisarjatu, gdzie w sprawie tej sporządzono protokuł.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z SAMOCHODEM

Przy zbiegu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej, wskutek zderzenia tramwaju z samochodem, 19-letni Piotr Piotrowski (Twarda 38), uczeń gimnazjum Sadkowskiego, doznał poranienia lewego ramienia i twarzy. Ucznia opatrzyło na miejscu Pogotowie.

BRAT ZABIŁ BRATA

Wczoraj o godz. 4 popoł. przy ul. Nalewki 15 w mieszkaniu właściciela pracowni torebek damskich Curtelsohna, wynikła sprzeczka pomiędzy synami jego 20-letnim Szymonem i 15-letnim Janklem.

Starszy ugodził młodszego nożycami do krajania skóry w lewy bok. Ranny zdołał sam wyjąć nożyczki, poczem dostał silnego krwotoku i przed przybyciem lekarza zmarł. Bratobójcę aresztowano.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New -York notowano 8.89, dolary 8.89. Tranzakcje kablem New-York przeprowadzano między bankami na 891.75 zł. za 100 dolarów. Z dewiz europejskich zwyżkowała Praga, natomiast wszystkie inne uległy dość znacznej zniżce. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 173.91, za Berlin 213.37. Na rynku prywatnym dolary 8.90 w płaceniu, ruble złote 4.64 i pół., czerwońce sowieckie 1.54 i pół dolara.

Na rynku akcyjnym obroty były mniejsze, nastrój spokojny. Obniżyły się: Bank Polski z 170 na 168, Węgiel z 73 na 71, natomiast Starachowice podniosły się z 23 na 23.25. W dziale pożyczek państwowych spadła 4 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 117 na 116.50, a 5 proc. Premjowa Dolarowa z 64..50 na 63.50, natomiast wyżej notowano 5 proc. Poż. Kolejową i 5 proc. Poż. Konwersyjną. W dziale listów zastawnych lekką zwyżkę osiągnęły 5 proc. L. Z. m. Warszawy.

BURMISTRZ GDYNI — DEFRAUDANTEM



Były burmistrz Gdyni, August Krause, został aresztowany wraz z kilku urzędnikami za szereg sprzeniewierzeń na sumę 300.000 złotych.

POSEŁ KOMUNISTYCZNY ARESZTOWANY W SZWECJI



W Sztokholmie aresztowano przedstawiciela niemieckiej partji komunistycznej posła Kaspra za wygłoszenie podburzającej mowy. Po wylegitymowaniu Kasper został wydalony ze Szwecji.

PIERWSZY PROFESOR SPORTU W NIEMCZECH



Szwajcarski profesor Knoll objął w uniwersytecie hamburskim katedrę wychowania fizycznego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

GMACH SOWIECKIEJ AMBASADY W LONDYNIE



Siedzibą sowieckiej ambasady w Londynie po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych będzie gmach d. carskiej ambasady.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „B a l l a d y n a"

Narodowy
o 8 w. „Kres wędrówki"

Nowy
o 8 w. „Anna Christie"

Letni
o 8 w. „Wywczasy donżuana"

Teatr „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20. Ostatni tydzień „Bronx-Express". W przygotowaniu znakomita komedja francuska „Pani prezesowa" z Ewą Kuniną, Zofją Tatarkiewiczówną, Janem Bieliczem i Bogusławskim w rolach głównych.

Teatr Wielki. Z powodów od Dyrekcji niezależnych, projektowane na dziś przedstawienie opery Statkowskiego „Marja" nie może dojść do skutku. Dana będzie „Balladyna".

W piątek „Halka", w sobotę „Trubadur".

Teatr Narodowy. Dziś „Kres Wędrówki".

Teatr Nowy. Dziś „Anna Christie".

Teatr Polski. Dziś premjera „Rewizora" Gogola, w reżyserji Borowskiego, dekoracje Frycza, w wykonaniu świetnego zespołu z Maszyńskim, Samborskim, Bogusińskim, Daczyńskim, Jarkowską, Krzewińskim, Małkowskim, Staszewskim, Sulimą i Szubertem na czele.

Teatr Letni. Jeszcze tylko dziś i jutro ostatnie dwa razy „Wywczasy donżuana"

W sobotę dn. 30 b. m. wchodzi na repertuar Teatru Letniego lekka komedja znanego pisarza francuskiego Ives Mirande'a p. t.: „Panna z dyplomacji" (przekład Gustawa Beylina) która na scenach francuskich i innych cieszy się powodzeniem.

Teatr Mały. Codziennie „Czarujący emeryt".

Teatr „Morskie Oko", Jasna 3. Wielka rewja „Cała Warszawa". Początek punktualnie o godz. 7.30 i 10 wiecz.

Teatr Qui Pro Quo. Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu".

Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Złociste marzenia".

Operetka Reprezentacyjna. Z powodu wyjazdu zespołu na kilka dni na prowincję teatr aż do odwołania będzie nieczynny.

Teatr „Mignon". „Wszystko dla was".

Teatr „Chochlik" (Chłodna 47). Dziś i codziennie rewja „Chochlik się śmieje".

Z Filharmonji. W jutrzejszym, piątkowym koncercie symfonicznym weźmie udział skrzypek Zlatko Balokovic. Balokovic grać będzie z orkiestrą koncert Brahmsa. Dyryguje prof. Rudolf Nilius z Wiednia. Orkiestra, pod jego dyrekcją, wykona: symfonję D-dur Mozarta, poemat symfoniczny „Anhelli" Różyckiego, symfonję kameralną Schonberga (napisaną na 15 instrumentów solowych) i Korngolda fragmenty muzyczne do utworu scenicznego „Wiele hałasu o nic".

W piątek 29 b. m. ostatni występ w sali Konserwatorjum zespołu tanecznego z Hellerau (Austrja). Całkowita zmiana programu.

Cyrk. Na miesiąc grudzień w cyrku warszawskim rozpocznie się zreformowany wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych z udziałem najwybitniejszych atletów świata. Turniej ten będzie się składał tylko z atletów wagi średniej, t. j. do 101 kg. na wzór Paryża i Monachjum.

Co usłyszymy przez warszawskie radjo?

DZIŚ.

11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.30 VII-my Koncert Szkolny z Filharmonji Warsz. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 Komunikaty Obrony Ligi Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.40 Rozmaitości. Występ p. Władysława Waltera. 18.00 Transmisja z Reduty w Wilnie. Odczyt p. ministra Czerwińskiego. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Konkurs kompozytorski czasopisma „Muzyka". 21.00 Feljeton p. t.: „Na ulicach Warszawy w roku 1930" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 21.15 Słuchowisko p. t.: „Warszawianka" St. Wyspiańskiego w reżyserji i radjofonizacji p. Z. Marynowskiego. 22.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 — „Ostatnia Fala" — red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT-a. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy". Orkiestra Z. Karasińskiego i W. Roszkowskiego.

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.45 Kącik krótkofalowy (Komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). — 16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Przechadzki Artystyczne po Warszawie" — wygł. dr. Marjan Henzel. 17.45 Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny w Warszawie pod dyr. Mikołaja Piekarskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Rudolf Nilius (dyrekcja) i Zlatko Balakovic (skrzypce).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80. nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpow.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.